
Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/05/24 12:45

Witam!

Chcia³by poznaæ Wasze sposoby na zabezpieczanie rowerów.

Z parkowaniem pod sklepem, je¶li siê nie jedzie w pojedynkê nie ma problemu, bo po prostu jedna osoba zostaje, ale co robiæ w nocy, kiedy ka¿dy chce maksymalnie wypocz±æ tak¿e psychicznie, a nie trwaæ w letargu my¶l±c o pojazdach.

Sam przetestowa³em ju¿ parê metod, ale zawsze chêtnie poznam inne rozwi±zania. W lesie - ¿aden problem, bo do drzewa, czy wokó³ drzewa za pomoc± sprê¿ynek, czy ³añcuchów, ale co robiæ na otwartym polu, ³±ce czy pustkowiu? Zdarzy³o mi siê ju¿ czuwaæ przy rowerach ca³± noc, bo dzieñ wcze¶niej kto¶ do nich siê dobiera³ i przeci±gn±³ 20m dalej (stracili¶my bezpowrotnie klapki, rêcznik i p³yn do mycia naczyñ :).

S³ysza³em o alarmie rowerowym, który dzia³a na zasadzie, ¿e przy poruszeniu rowerami ciasno zwi±zana lin ka przerywa sie w odpowiednim miejscu i zaczyna piszczeæ.

Mo¿e jakie¶ niemi³e wspomnienia zwi±zane z z³odziejami?

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: czajna - 2008/05/24 13:39

Po pierwsze to cholera...sie przed chwila rozpisalem, ale dalem niechc±cy Shift i kó³eczko myszki i strona zrobi³a 'Wstecz' :/

Ok, to jeszcze raz...jak dla mnie to najlepszym sposobem na zabezpieczenie siê przed 'zlodziejami' to wybór dobrego miejsca na nocleg. Jezeli rozbijesz siê w miejscu z dala od ludzi, to jest ma³e prawdopodobieñstwo, ¿e bêdziesz mia³ jakie¶ problemy.

Sam z do¶wiadczenia jednak wiem, ¿e nie zawsze mo¿liwe jest znalezienie takiego miejsca. Raz np. spa³em na ³±ce o wymiarach 10x10 po¶rodku wioski w Czechach :). I w takich momentach przydaje siê namiot z du¿ym przedsiõkiem, gdzie mo¿na schowaæ ca³y sprzêt.

Je¿eli nie dysponujesz takim namiotem, przypnij rowery na zewn±trz ze sob±, dodatkowo obwi±¿ np. link± od naci±gania namiotu, ob³ó¿ 'alarmem' wszystkim co brzêcz±ce - garnkami, ³y¿kami, i warto te¿ zaopatrzyæ siê w du¿± p³achtê (tak± do przykrywania motocykli np.) - dzia³a nie tylko maskuj±co, ale tak¿e chroni rowery przed deszczem.

Ja osobi¶cie pomimo tego ¿e dziesi±tki razy nocowa³em w namiocie nigdy nie mia³em problemów ze z³odziejami. Choæ wiele razy oczywi¶cie ba³em siê zasypiaj±c w nocy o rowery. Kilka razy wyskakiwa³em z namiotu bêd±c przekonany, ¿e kto¶ krêci siê wokó³ sprzêtu. I co? Raz to je¿ wyjada³ sobie co¶ z garnuszka i uruchomi³ 'alarm', raz dwa potê¿ne konie chadza³y sobie przy namiocie. Tak wiêc, to raczej kwestia naszej psychiki i nastawienia czy bêdziemy spaæ spokojnie czy nie. Bo mo¿esz mieæ i super alarm, i wszystko genialnie zabezpieczone a i tak bêdziesz siê baæ i nie mó³ zasn±æ

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/05/24 15:52

Zgadzam siê z tym doborem miejsca noclegowego, jak i z tym, ¿e czasem o dobr± miejscówkê trudno.

Ja te¿ wcze¶niej nie mia³em problemów z z³odziejami, no ale kiedy przyjdzie ten pierwszy raz, lepiej byæ przygotowanym :D

Je¶li chodzi o alarm rowerowy to znalaz³em co¶ takiego:

Linka Alarmuj±ca

O:Zabezpieczenie rowerów...na noc.

Autor: Roberto - 2008/06/08 18:55

Mój sposób to po prostu dobry nocleg czyli zdala od ludzi. Gdy taki nocleg znajde to wowczas wszystkie sakwy "nocuja" na rowerze a rower nie jest zapinany.

Jesli jednak jest zagrozenie, ze noca bedziemy mieli goscia to rower spinam do drzewa lub po prostu za kolo i dodatkowo przeplatam odciag namiotu przez kolo/rame roweru.

Przy noclegach na kampingach wszystko sciagam z roweru i pakuje do namiotu (i dlatego jest to jeden z powodow dla ktorzych unikam tego typu noclegow).

Jedzie od 8 lat na wyprawy i jak do tej pory w/w metody sie sprawdzily.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów...na noc.

Autor: tomasz_to2 - 2008/06/14 00:26

podobno Kryptonite w USA sie sprawdza <http://www.velo.com.pl/www/produkt.php?m=8>

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/07/15 15:25

Wlasnie wrocilem z 2 tygodniowej wyprawy po Danii i Niemiec.:) Tam tylko 5 razy uzylem zapiecia kiedy to nocowalem na campingu.:(Na wszystkich dzikich noclegach, pod marketami, knajpami i muzeami rowery staly bez zapiecia. :cheer: Z tego widac, ze kradziej roweru to okieslenie, ktore mozna juz smialo wykreslic z uzycia:)

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/07/18 12:22

znajomy na wyprawach uzyl argumentu nie do pobicia dla mnie.

tonem ironicznym wypowiedziane:

chcialbym zobaczyc jak ktos spie...la na tym rowerze

a chodzi o to ze on ma tak niemilosierne obladowany rower ze ciezko jest go prowadzic, i nawet pod najbardziej strome podjazdy stara sie podjezdzac, gdyz nie sposob zeby podprowadzil rower.

jesli juz podjazd byl tak stromy ze podjechanie nie bylo mozliwe, to niekiedy jego rower trzeba bylo targac w dwie osoby

i tak.. (ironicznie) juz widze, jak ktos wsiada na jego rower i tak po prostu sobie odjezdza.

powodzenia

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/07/18 14:52

Jeśli ktoś ma Ortlieba to zdjęcie sakw zajmuje 5 sekund więc argument obciążenia odpada.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: 44tomek - 2008/11/25 23:16

Można spróbować zamknięcia Ortlieba-polecam

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/11/29 21:41

44tomek napisał:

Można spróbować zamknięcia Ortlieba-polecam

Mam dedykowane zabezpieczenia ale kompletnie nie widze sensu ich uzywania moze dlatego, ze komplet sakw Ortlieb'a kosztuje zdecydowanie mniej niz moj rower turystyczny.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 19:59

już widzę jak zdejmujesz ortlieba w 5 sekund, kiedy na bagażniku leży namiot spięty na krzyż 2 gumami z haczykami, kolejna trzyma statyw. a jeszcze inna parę innych pierdu³.

dostanie się do zapięcia sakw jest tak wygodne, że na pewno zajmie ci to więcej niż 5 sekund.

nie wspominaję o tym, że dalej musisz lekko sakwę unieść, żeby ją zdjąć, a czego nie zrobisz nie pozbywaję się wcześniej namiotu.

jest jeszcze jeden szczegół³ - z³odziej musia³by wiedzieć jak się sakwy zdejmują w 5 sekund, a to w nie jest oczywiste wśród ludzi którzy sami nie używają roweru, a jak używają, to jednę "sakwę" jest wiklinowy, lub drucziany koszyk

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 20:12

W sumie nasz³a mnie refleksja.

myślę kategoriami miejsc w których kradzież roweru jest sprawą drugorzędna. nikt o zdrowych zmys³ach roweru by nie ukrad³ bo co z nim zrobić?

wemy np gruzę gdzie rower w zasadzie nie istnieje.

a w wielu krajach potencjalnego z³odzieja, bardziej interesują "skarby" jakie bez w³tipienia wozisz w sakwach, niż sam rower.

więc jeśli zostawiasz rower z sakwami przed sklepem, to na pewno z³odziej nie będzie odpina³ sakw, bo przecież jest przekonany, że w nich masz pieniądze, aparat fotograficzny, odtwarzacz mp3, telefon i pe³no innych skarbów, które dla niego stanowią o wiele większą atrakcję niż sam rower.

a i w polsce takie podejście do sprawy nie będzie obce

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/12/01 20:55

aronek napisa³:

już widzę jak zdejmujesz ortlieba w 5 sekund, kiedy na bagażniku leży namiot spięty na krzyż 2 gumami z haczykami, kolejna trzyma statyw. a jeszcze inna parę innych pierdu³.

dostanie się do zapięcia sakw jest tak wygodne, że na pewno zajmie ci to więcej niż 5 sekund.

nie wspominaję o tym, że dalej musisz lekko sakwę unieść, żeby ją zdjąć, a czego nie zrobisz nie pozbywaję się wcześniej namiotu.

I tu sie mylisz bo sa bagazniki, ktore maja niezalezne mocowanie dla sakw i niezalezne dla np. namiotu. Sam mam taki i sobie go chwale.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/12/01 20:59

aronek napisa³:

..., że w nich masz pieniądze, aparat fotograficzny, odtwarzacz mp3, telefon i pe³no innych skarbów,

Pieniadze zawsze trzymam przy sobie podobnie jak aparat foto i telefon a "cuda" jakim jest odtwarzacz mp3 nigdy nie miałem i ani mysle go zabierac na jakakolwiek wyprawe. A inne "skarby" te największe to namiot, spiwor, kuchenka czyli

to bez czego nie sposob przezyc na odludziu.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 22:59

ty naprawdê nie rozumiesz co napisa³em? czy tylko udajesz?

po pierwsze - co z tego że masz niezależne mocowanie sakw, czyli na rurce parê cm niżej niż poziom bagażnika, skoro ca³y majdan le¿±cy na bagażniku, zwisaj±cy z niego po bokach i za nim dok³adnie zas³ania dostêp do zaczepów sakw.

do tego baga¿ nie le¿y lu¿no na baga¿niku. sakwy wystaj± ponad poziom baga¿nika i le¿±cy w poprzek baga¿nika namiot je dociska i uniemo¿liwia ich uniesienie ¿eby odczepiaæ haki na których wisi, choæby mia³y nawet osobne rurki na których s± zaczepione jak na tym zdjêciu

a po drugie nie pytam siê gdzie nosisz pieni±dze, tylko komunikuje że w mniemaniu ró¿nych typków spotykanych po drodze w sakwach masz nie wiadomo jakie skarby, a nie dyskutuje o tym czy rzeczywi¶cie te skarby tam masz.

i dodam trzecie. wo¿±c wszystko ze sob±, po kieszeniach, torbach na pasie, torebkach na szyi tylko u³atwiasz zadanie napastnikowi.

i zanim wyprodukujesz bzdurnego posta o tym jak to ty nie zabezpieczasz pieniêdzy, to poczytaj opowie¶ci o napadach na turystów w takim La Paz, gdzie na nic zda³y siê zaszyte kieszenie w spodniach, ukryte kieszonki w paskach od spodni, torebki na szyje. wszystko znale¿li. a jak trzeba to bêdziesz wiêziony i tydzieñ, a¿ po podaniu pinu do karty kredytowej wyci±gn± wszystkie mo¿liwe pieni±dze. i bêdziesz mia³ szczê¶cie jak ciebie nie zabij± na koniec.

z tego punktu widzenia zabezpieczenie roweru traci sens, bo jak ci przystawia nóg do pachwiny to sam im oddasz kluczyk do zapiêcia swojego roweru!

=====